

04.09.2019, 12:28 Gorzów Wielkopolski (PAP)

Lubuskie/ 20-latek oszukał graczy na kilkaset tysięcy złotych

Policja zatrzymała mężczyznę, który kupował i sprzedawał wirtualną broń za pomocą podrabianych dokumentów finansowych. Oszukanych jest ponad 120 osób, a straty mogą sięgać nawet kilkaset tysięcy złotych - poinformowała w środę podkom. Marzena Śpiewak z zespołu Prasowego KWP w Gorzowie Wlkp.

Pierwsze zgłoszenie dotarło do gorzowskich policjantów w 2017 roku i dotyczyło oszustwa internetowego. Jak powiedziała podkom. Śpiewak, mężczyzna wyszukiwał wirtualne przedmioty na portalach internetowych, a następnie zakładał konta na fikcyjne dane, by je kupić. W jego zainteresowaniu była broń, noże oraz inne elementy uzbrojenia o dużej wartości dla graczy.

Po zakupie broni mężczyzna wysyłał fałszywą wiadomość z potwierdzeniem wpłaty, na podstawie którego pokrzywdzeni przekazywali mu wirtualny towar. "20-latek nie pozostawiał ich jednak dla siebie. Chciał je jak najszybciej odsprzedać, nawet za mniejszą kwotę. Oferowane przedmioty cieszyły się sporym zainteresowaniem, dlatego mężczyzna żądał wpłacenia uzgodnionych kwot. Przedmioty trafiały do odbiorców, bo inaczej 20-latek nie otrzymałby pieniędzy" - tłumaczyła Śpiewak.

Policjanci ustalili w toku śledztwa, że konta otwierane były na podstawione osoby, co znacznie utrudniało dotarcie do podejrzanego. Ostatecznie w sprawie zatrzymano 20-latkę z województwa dolnośląskiego, który jak wynika z ustaleń policji mógł oszukać ponad 120 osób z całej Polski, a według szacunków straty mogły wynieść nawet kilkaset tysięcy złotych.

Jak podkreśliła Śpiewak przedmioty używane w grze kosztowały na rynku nawet 20 tysięcy złotych za sztukę. Co więcej wirtualny karabin czy pistolet potrafiły osiągnąć cenę znacznie przewyższającą realny odpowiednik.

Gorzowscy policjanci pod nadzorem prokuratury zebrali materiał dowodowy, który pozwolił na przedstawienie 20-latkowi zarzutów dotyczących oszustw, a także podszywania się pod inną osobę. Za popełnione przestępstwa, podejrzanemu grozi do 8 lat więzienia.

Policja zaznaczyła, że sprawa jest rozwojowa i nie wyklucza, że poszkodowanych może być więcej.

autor: Piotr Łapiński

plp/ aj/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.